

Marek Sak „Szkice Mityczne”

W Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi (Galerii Willa) do 19 marca prezentowana jest wystawa malarstwa i form przestrzennych Marka Saka „Szkice mityczne”. Wprowadzając do odbioru wystawy, dyrektor Miejskiej Galerii Sztuki, Dariusz Leśnikowski powiedział (co skrętnie zanotowałem), że „wypowiedź malarstwa Marka Saka ma charakter synkretyczny”. Po powrocie sięgnąłem do słownika i pojąłem, że synkretyzm to „łączenie w jedną całość różnych, często sprzecznych, elementów; też: współistnienie takich elementów, np. w doktrynie religijnej lub w jakimś utworze”. Potwierdziło to moją obserwację, że zgromadzone prace przywołują różne symbole, rozmaite motywy mitologiczne, obejmują przestrzenie rozmaitych wierzeń oraz doświadczenia różnych kultur. Wynika to nie tylko z treści dzieł, ale także ich z tytułów: „Argos”, „Janus”, „Złoty Deszcz”, „Wenus” (rzeźby) oraz obrazy „Granice ludzkiego czasu”, „Przeddzień stworzenia”, „Rzeka czasu”, „Woda o zachodzie”, „ Między nieskończonością a skończonością”, „Przymierze, Szlak Bogów”...

I znów zacytuję Dariusza Leśnikowskiego: „Marek Sak wywołuje wizje, burzy wieczności, kreuje cud uwolnienia skumulowanej potencji i otwarcia ciemności na nieskończoną przestrzeń. Światło oddzieliło się od mroku, dobro stanęło naprzeciw zła, kobieta obok mężczyzny. Pojawił się kontrast, antagonizm, rywalizacja. Człowiek, najdoskonalszy przejaw materii, byt fizyczny i duchowy, dzięki swej wolnej woli korzysta z dobra i piękna, ale też burzy, uwalnia popędy i instynkty. Artysta wskazuje, że skazani tu na chwilowość, mimo wszystko stajemy się częścią wieczności; świadomi tego czy nieświadomi – jesteśmy zanurzeni w kulturze i w przestrzeni mitu”.

Mnie, skromnego obserwatora wydarzeń artystycznych w naszym mieście, zafascynowały w sposób niedookreślony dwa dzieła pod tym samym tytułem „Porwanie Europy” – jedna wykonana w technice akryl, brokat, płótno, 21 x 15 cm, druga to akryl, szlagmetal, płótno, 70 x 60 cm. Zagadnąłem artystę o te prace i usłyszałem taką opowieść: „Sierpień spędzaliśmy z żoną na rezydencji artystycznej w Willi Emma w Saint-Mathieu-de-Treviers. Fantastyczna, wypełniona romańskimi zabytkami okolica z tradycją korridy i zabaw z bykami. Niestety były wakacje i oprócz zwiedzania muzeum korridy i aren nie mogłem spotkać się z tą kulturą na żywo. Zafascynowanie starożytnością i tradycją miejsca zainspirowały mnie do malarskich rozważań. Powstał cykl prac pod tytułem „Porwanie Europy”. Dzisiaj przyglądając się obrazom, widzę, że intuicyjnie użyłem zielono błękitnej gamy. Jest ona chłodna, niby przeciwieństwo emocji towarzyszącej wydarzeniu. Za to bardzo łączy się z scenerią następujących po sobie wydarzeń. Ekspresyjne, niczym

burzliwe morze, tło zestawiam z geometrycznymi, często linearnymi elementami. To przedstawione w sposób symboliczny postacie Zeusa i Europy. Występujące w geometrii złoto, to oczywiście znak, że mamy do czynienia z niebiańskim wydarzeniem, które podkreślone jest dodatkowo użyciem zodiakalnego symbolu byka”. I wtedy dokładnie zobaczyłem to, o czym mówił Marek Sak.

Dr Jan Wernisaż

Panaceum 3/2023